

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna. Apelacja oskarżyciela publicznego jest zasadna w takim stopniu, że na skutek jej wniesienia zmianie uległa wysokość grzywny orzeczonej za wykroczenie z art. 57 § 1 kks opisane w punkcie II aktu oskarżenia.

Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, uwzględniając przy tym zebrany w sprawie materiał dowodowy, który poddał wnikliwej analizie i na jego podstawie słusznie uznał Ł. S. za winnego popełnienia obu zarzucanych mu czynów.

W przedmiotowej sprawie oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów na etapie postępowania przygotowawczego. Wówczas wyjaśnił, że powodem braku wpłat podatków w terminie ustawowym był brak płynności finansowej firmy, gdyż w okresie prowadzenia działalności gospodarczej kilkakrotnie nie zostały mu zapłacone przez dłużników należności w terminie i w związku z tym nie miał pieniędzy, by terminowo wywiązać się z ciążących na nim zobowiązań podatkowych. W postępowaniu przed sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie był świadom tego, że takie zachowanie pociągnie dla niego konsekwencje prawne – myślał, że gdy zapłaci należności z odsetkami, to sprawa zakończy się pomyślnie.

Jak wynika z materiału dowodowego Ł. S. był już w przeszłości karany za niepłacenie należności publicznoskarbowych w terminie, mandatami przez Urząd Skarbowy i przez Sąd Rejonowy w Opocznie w trybie dobrowolnego poddania się odpowiedzialności (karta 104). Tym samym nie sposób przyjąć, że oskarżony z uwagi na brak wykształcenia prawniczego działał pod wpływem błędu, który usprawiedliwiłoby jego zachowanie i tym samym uniemożliwiłoby przypisanie mu winy przy popełnieniu obu zarzucanych mu czynów. Należy bowiem mieć na uwadze, że oskarżony faktycznie nie płacąc w terminie należnych zobowiązań, godził się na popełnienie przedmiotowych czynów zabronionych polegających na nieterminowym płaceniu zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowników za miesiąc czerwiec i lipiec 2015 roku oraz podatku od towarów i usług za miesiące rozliczeniowe sierpień, wrzesień, październik oraz listopad 2016 roku. Wskazuje na to rzeczywiste psychiczne nastawienie oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, a także całokształt okoliczności faktycznych, z których można dekodować nastawienie Ł. S.. Nie sposób uznać przyjętej przez obrońcę linii obrony, iż konsultacja oskarżonego z księgową, która uznała, że przedmiotowy czyn będzie stanowić wyłącznie wykroczenie skarbowe, świadczy o braku winy w zachowaniu oskarżonego. Błędne uznanie przez T. M., że na gruncie niniejszej sprawy opóźnienia w zapłacie zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowników za okres czerwiec i lipiec 2015 roku nie będą mogły być potraktowane jako czyn ciągły, a tym samym nie będzie możliwe kumulowanie kwot za poszczególne miesiące, bowiem dopiero ich kumulacja umożliwiła zakwalifikowanie czynu oskarżonego jako przestępstwo penalizowane w art. 77 § 2 kks, nie usprawiedliwia zachowania oskarżonego. Jego tłumaczenie, że gdyby miał podejrzenie, iż czyn będzie mógł być potraktowany jako przestępstwo skarbowe nigdy nie zdecydowałby się na opóźnienie zapłaty tego podatku wskazuje, że przy nałożeniu staranności z jego strony nawet nie doszłoby do popełnienia wykroczenia. Nastawienie psychiczne oskarżonego do swojego zachowania świadczy też o tym, że godził się on na popełnienie przestępstwa i wykroczenia, bowiem świadomy ciążącego na nim obowiązku zapłaty podatków nie uiszczył ani zaliczki na podatek dochodowy od pracowników za miesiące czerwiec i lipiec 2015 roku, ani podatku od towarów i usług za miesiące rozliczeniowe sierpień, wrzesień, październik oraz listopad 2016 roku. Zatem zarzucane oskarżonemu czyny, Ł. S. popełnił umyślnie z zamiarem co najmniej ewentualnym.

Nieprawdą jest to, że ze względu na ciężką sytuację finansową firmy oskarżony nie miał możliwości uiszczenia należności publicznoskarbowych. Należy wskazać, że gdyby oskarżony dołożył należytych starań dokonałby wpłaty należnych podatków. W tym miejscu zasługuje na podkreślenie, że oskarżony w 2015 roku wybudował, wyposażył i zasiedlił dom o wartości 550 000- 600 000 zł. Zatem miał on „wolne środki”, z których mógł skorzystać i uiszczyć kwoty należnych podatków. Ponadto oskarżony zakupił w 2015 i 2016 roku samochód marki M. (...) rocznik 2015 za kwotę 24 845,34 euro. Oskarżony co prawda przedstawił dokumenty, które jednoznacznie wskazują, że samochód

nabył na podstawie umowy leasingowej i właścicielem pierwotnie był bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., co nie zmienia faktu, że oskarżony w 2015 musiał mieć kwotę 9 938,14 euro i kwotę 9 700 złotych na wpłatę wstępną, a następnie przez okres 35 miesięcy wpłacał regularnie co miesiąc okresowe opłaty leasingowe w kwotach po 439,22 euro (umowa leasingowa karta 110).. Zakup dodatkowego luksusowego pojazdu firmowego świadczy, że kondycja firmy oskarżonego miała się bynajmniej dobrze w 2015 roku. Na taką ocenę wskazuje również PIT-36L za rok 2015, z którego jednoznacznie wynika, że w roku kalendarzowym 2015 firma osiągnęła dochód w wysokości 1 890 601,52 złotych (PIT – 36L karta 113 – 114, PIT/B karta 116). Tej wielkości dochód umożliwił oskarżonemu zapłatę wymaganego zobowiązania podatkowego.

Nabywając kolejny samochód w 2018 roku za 39 000 euro oskarżony również wykazał się posiadaniem dobrej kondycji finansowej.

Oskarżony prowadząc działalność gospodarczą od 2003 roku i zatrudniając 60 pracowników zdaje sobie sprawę, że co miesiąc należy im wypłacić w terminie nie tylko wynagrodzenie, ale także tak organizować finanse firmy, aby część środków pieniężnych przeznaczyć na comiesięczne zobowiązania podatkowe, wynikające z okoliczności wypłacania wynagrodzeń. Nie sposób w takiej sytuacji uznać za zasadne tłumaczenia oskarżonego, że był on postawiony w sytuacji wyższej konieczności, która zmuszała go do wyboru i zapłaty pracownikom wynagrodzenia, bądź też uiszczenia należnych podatków. Nie można też dać wiary tłumaczeniom, iż oskarżony stanął przed trudnym wyborem zapłaty należności podatkowych, bądź też zapłaty kontrahentom za dostarczone mu towary. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy należy wskazać, że takie tłumaczenia oskarżonego są tylko przyjętą przez niego nieudolną linią obrony.

W tym kontekście nie ma wątpliwości, że realia niniejszej sprawy wskazują na to, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów penalizowanych w art. 77 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks oraz w art. 57 § 1 kks umyślnie.

Wobec zgromadzonych w sprawie dowodów i ich prawidłowej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy nie zachodziła – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego Ł. S. – sytuacja zaistnienia nie dających się usunąć wątpliwości odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów.

Należy zwrócić uwagę, że organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 kpk). Nie dające się usunąć wątpliwości to nie istnienie w dowodach sprzecznych wersji zdarzenia, ale brak możliwości rozstrzygnięcia między nimi, przy użyciu zasad oceny dowodów. Dopiero gdy sprzeczności nie da się rozstrzygnąć, to jest wątpliwości usunąć, wtedy wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk). Tłumaczenie wątpliwości na korzyść oskarżonego nie oznacza powinności wybierania wersji korzystniejszej. Najpierw bowiem wybiera się wersję wynikającą z racjonalnej analizy dowodów, to jest tę, która wynika z decyzji o ich wiarygodności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.01.2004 r., V KK 60/03, OSPiP 2004/ 5/2; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.01.2003 r., II AKa 360/02, KZS 2003/ 3/ 46; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7.12.2010 r. – II Aka 90/10 – POSAG 2011/1/100). Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż Sąd odwoławczy w zupełności nie podzielił zarzutów obrońcy oskarżonego, dotyczących naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, procesowego, tudzież błędów w ustaleniach faktycznych, które stanowiły podstawę zapadłego orzeczenia.

Ponieważ, co wykazano wyżej, żaden z zarzutów odwoławczych, zawartych w złożonej apelacji obrońcy nie zasługiwał na uwzględnienie, wniesioną apelację uznać należało za oczywiście bezzasadną.

Zaskarżony wyrok należało jednak zmienić w zakresie wymierzonej kary za czyn opisany w pkt 2 wyroku.

Przy częściowym uwzględnieniu apelacji oskarżyciela publicznego wskazać należy, że grzywna w kontekście zaistniałego uszczuplenia w podatku od towarów i usług w wysokości 1 000 zł, nie jest karą dolegliwą, ani nie odzwierciedla stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Jak trafnie wskazał oskarżyciel publiczny „w odniesieniu do zaistniałego uszczuplenia stanowi ona bowiem (kara grzywny) zaledwie 0,21 % (!!!) jej kwoty przy uszczupleniu w wysokości 474 770,00 złotych (!!!).” Uwzględniając właściwy sposób motywacji i

sposobu zachowania oskarżonego bezpośrednio po popełnieniu zarzucanego mu czynu, rodzaju i stopnia naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków podatkowych, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw popełnionego wykroczenia skarbowego, właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a zwłaszcza starania się o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, grzywna w wysokości 1 000 zł w żaden sposób nie stanowi dolegliwości dla przedsiębiorcy o randze oskarżonego. Zwłaszcza, że Ł. S. nie uiszczając należnego podatku od towarów i usług zrobił sobie pewnego rodzaju formę kredytowania dla swojej firmy. Przy aktualnej wysokości odsetek ustawowych na poziomie 8%, uznać należy, że w połączeniu z wysokością wymierzonej kary grzywny na poziomie 0,21 % kwoty uszczuplenia, niejako oskarżony otrzymałby przyzwolenie na kredytowanie prowadzonej przez niego działalności na korzystnym poziomie. Dlatego też zasadnym jest znacząca zmiana wysokości orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny. Sąd Odwoławczy uznał, że przy uwzględnieniu okoliczności wpływających na wymiar kary wskazanych w art. 13 kks kara grzywny w wymiarze 10 000 zł jest odpowiednią i sprawiedliwą. Oskarżyciel publiczny domagał się wymierzenia kary w wysokości 30 000 zł za czyn opisany w pkt 2 wyroku, jednak w ocenie Sądu Odwoławczego byłaby to kara rażąco surowa.

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o treść art. 635 kpk, art. 627 kpk oraz art. 113 § 1 kpk, zgodnie z którymi koszty procesu w sprawach z oskarżenia publicznego ponosi skazany. Wysokość opłaty za obie instancje Sąd Okręgowy ustalił na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późniejszymi zmianami).